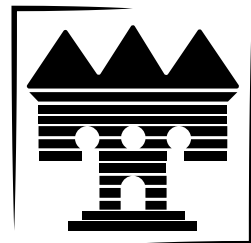


Wydanie nr 6

Nasz Opatów



**Pomoc dla małej Iguni
Kaczmarczyk**

Więcej na stronie nr 3

**Templariusze
w Opatowie**

Więcej na stronie nr 4

**Pożegnanie Antoniego
Benita**

Więcej na stronie nr 5



Wywiad z Marcinem Wróblewskim

Lokalnym działaczem oraz prezesem stowarzyszenia
KielcePlus



**Edukacja w gminie
Wojciechowice**

Więcej na stronie nr 6



40 lecie ZS w Ożarowie

Więcej na stronie nr 8

Źródło: Urząd Gminy Ożarów



Historia gminy Tarłów

Więcej na stronie nr 11

Źródło: Tarlow.pl



Wywiad z Marcinem Wróblewskim

Marcin Wróblewski to młody działacz społeczny. Mimo swojego wieku ma bardzo bogate doświadczenie. Jest znany nie tylko w naszym mieście, ale również w całym województwie, a nawet kraju. Obecnie jest prezesem stowarzyszenia Kielce Plus.

Czy mógłbyś powiedzieć więcej o swojej działalności społecznej?

Moja działalność społeczna to temat, który tak naprawdę zaczął się kilka lat temu. Takim pierwszym spotkaniem z tym rodzajem działalności był samorząd uczniowski w liceum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie, do którego uczęszczałem. To tam nabrałem pierwszych doświadczeń związanych właśnie z działalnością społeczną. Niemniej jednak potem to zdecydowanie przyspieszyło. Mocno zaangażowałem się w życie trzeciego sektora w województwie świętokrzyskim. Wspólnie z moimi przyjaciółmi założyliśmy stowarzyszenie Ogólnopolska Federacja Młodych. Aktualnie piastuje funkcję prezesa stowarzyszenia Kieleckie Forum- Rozwoju Kielce Plus oraz pracuje w fundacji im. Stefana Artwińskiego, która jest operatorem projektu „Świętokrzyski Fundusz Lokalny”

Czy Twoim zdaniem młodzież chętnie angażuje się w działania społeczne?

Na to pytanie ciężko jest jednoznacznie odpowiedzieć, ponieważ Polska jest bardzo różna. W jednym województwie może być bardzo wysokie zaangażowanie w działanie społeczne, wolontariat, a w innym może być zupełnie inaczej. Mogę śmiało wypowiedzieć się o naszym województwie, świętokrzyskim, ponieważ tutaj działam, stąd pochodzę. Myślę, że w naszym województwie poziom zaangażowania jest dobry, jednak moglibyśmy to jeszcze poprawić. Działa u nas sejmik młodzieżowy i młodzieżowe rady, ale to nadal nie jest ten poziom, który mógłby usatysfakcjonować nas, jako aktywistów. Uważam, że przed nami wiele pracy, ale wiem, że ta praca przyniesie realne efekty. Pozostawiając kwestie młodzieżowego samorządu myślę, że wolontariat jest również bardzo istotny, nie mniej jednak to właśnie stowarzyszenia, są kluczowe, ponieważ funkcjonują one na takich samych zasadach dla każdego niezależnie od wieku. To właśnie tutaj młodzi ludzie mogą zdobywać najwięcej doświadczenia oraz nabierać wzorców, które zaprocentują za kilka-kilkanaście lat.

Czy Ty w czasie swoich różnych działań współpracowałeś z instytucjami?

Oczywiście. Nie da się ukryć, że ta współpraca z instytucjami w większym czy mniejszym stopniu była bardzo istotna. Zacznę od zasiadania w Radzie Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji Narodowej, która pełni funkcję doradczą podczas różnych dyskusji na temat różnych projektów oraz decyzji ówczesnego ministra-Pana Dariusza Piontkowskiego na temat właśnie młodych ludzi oraz tego jak ma funkcjonować szkoła. Zajmowałem się wtedy działalnością samorządów uczniowskich-sprawą bliską mojemu sercu. Oprócz funkcji doradczej w Radzie Dzieci i Młodzieży, współpracowałem z jednostkami samorządu terytorialnego. Moją przygodę z takimi instytucjami zacząłem jako pełnomocnik starosty opatowskiego ds. młodzieży. To właśnie tam miałem pierwszy kontakt z administracją publiczną. Pełniąc tą funkcję udało się zorganizować stowarzyszenie, aby móc działać na szerszą skalę. Oprócz tego udało się organizować różne debaty, wyjazdy na szkolenia. Kontakt z władzą i szeroko pojętymi instytucjami publicznymi zawsze był, jest i będzie, ponieważ to władza kreuje całą politykę w naszym kraju. Mimo tego, że organizacje społeczne przejmują coraz więcej zadań, to nadal władza jest największym graczem na rynku działalności społecznej.

Przykładowo: brałem udział w konsultacjach na rzecz strategii RP młodego pokolenia, która jest organizowana przez pełnomocnika rządu ds. polityki młodzieżowej. Byłem wówczas pracownikiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - sekretarzem dyrektora gabinetu biura wicepremiera Glińskiego. W ramach moich obowiązków zajmowałem się również pomocą przy organizacji konsultacji, dlatego też kontakt z administracją zdobyłem w dwóch płaszczyznach: zarówno urzędnika, jak i interesanta.



Jakie projekty udało Ci się zrealizować z różnymi organizacjami, z którymi współpracowałeś?

Trochę tego będzie. Na pewno największym projektem, który udało się nam zrealizować rok temu, pomimo pandemii, jest Regionalny Ośrodek Inicjatyw Młodzieżowych na terenie naszego województwa. Projekt ten miał na celu zaktywizować oraz zaangażować młodych ludzi w działalność społeczną. Miał za zadanie przygotować ich merytorycznie oraz praktycznie do podejmowania różnych działań np. szkolenia z zakresu bycia liderem, wystąpień publicznych. Organizowaliśmy także prelekcje innych młodzieżowych aktywistów, ponieważ nic nie jest tak cenne jak praktyczna wiedza od rówieśników, którzy już się tym zajmują. Myślę, że projekt był dużym sukcesem, udało się dotrzeć do kilku tysięcy młodych osób nie tylko z terenu województwa świętokrzyskiego, ponieważ pandemia zmusiła nas do tego, żebyśmy trochę zmienili założenia samego projektu oraz zorganizowali go w formule hybrydowej. Niemniej jednak, myślę, że to był naprawdę ciekawy okres, podczas którego mogliśmy zrobić wiele dla naszych rówieśników. Nie można pominąć także mniejszych projektów, w które zaangażowaliśmy się wspólnie z różnymi grupami nieformalnymi np. prelekcje wiedzy ekonomicznej dla młodzieży ze szkół średnich, w tym warsztaty na temat przedsiębiorczości czy też akcje ekologiczne polegające na sprzątaniu lasów i zaniedbanych parków na terenie województwa. Co do projektów, w które zaangażowałem się jako bezpośrednio ja to chciałbym powiedzieć o projekcie PL dla Młodych. Jest to inicjatywa, która powstała w Warszawie i miała na celu stworzenie strategii, która miała zostać przełożona dla decydentów. Nad planem pracowało wielu ekspertów oraz młodzieżowych aktywistów, w tym prezesów różnych stowarzyszeń. Podczas całego procesu, również rozmów z młodymi ludźmi w całej Polsce: w Zakopanem, Gdańsku, Poznaniu i wielu innych miastach, dyskutowaliśmy na temat pomysłów, które udało nam się wypracować. Efektem końcowym całego projektu PL dla Młodych było sporządzenie raportu, który został przełożony decydentom. Mam cichą nadzieję, że ten raport znajdzie odzwierciedlenie w strategii państwa dla młodych, którą obecnie rząd tworzy.



Wspomniałeś o pracy przy ministerstwie. Czy mógłbyś powiedzieć o tym coś więcej?

W ramach Rady Dzieci i Młodzieży przy MEN zajmowałem się zagadnieniami związanymi z samorządami uczniowskimi. W radzie funkcjonowała również komisja ds. polityki międzynarodowej. Nie mniej ja skupiłem się wyłącznie na samorządach uczniowskich. Pracowałem również w ramach komisji ekologicznych, ponieważ uważam, że są to ważne zagadnienia. Jeżeli miałbym podsumować moją działalność w ministerstwie, to rok pracy przy ówczesnym Ministerstwie Edukacji Narodowej naprawdę wiele mi dał. Doświadczenie, które mogłem zdobyć w samym urzędzie, jakie zasady funkcjonują, jaką drogę przebywają dokumenty, które wysyłaliśmy i jak wygląda ich tworzenie oraz z jakimi problemami spotykają się urzędy. Ta przygoda dała mi naprawdę dużo. Pierwszy raz doświadczyłem funkcjonowania urzędu od tej drugiej strony na taką skalę. Zawsze ja byłem tą osobą, która przychodziła jako interesant. W tym momencie stałem się częścią tej instytucji.

Jesteś dość młodą osobą, niemniej posiadasz bogate doświadczenie. Czy uczestniczyłeś w różnych kursach i szkoleniach na temat działalności społecznej?

Tak, brałem udział w kilku kursach na temat zarządzania, wystąpień publicznych. Jednak z najważniejszych, które ukończyłem to Świętokrzyska Szkoła Liderów, którego organizatorem było stowarzyszenie Kieleckie Forum- Rozwoju Kielce Plus, którego obecnie jestem prezesem. Wtedy byłem członkiem, dopiero zaczynałem swoją przygodę z tą organizacją. Kolejnym kursem, który udało mi się ukończyć to Świętokrzyska Szkoła Dyplomacji organizowana przez fundację im. Stefana Artwińskiego w ramach projektu Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Kielcach.

Templariusze w Opatowie

Templariusze oraz ich piętno odbite na naszej lokalnej historii intryguje bez dwóch zdań mieszkańców oraz setki turystów, którzy odwiedzają nasze miasto.

Pierwsze wzmianki o ich obecności na ziemiach Opatowskich możemy znaleźć w zapiskach Jana Długosza - znanego polskiego historyka, kronikarza oraz twórcy dzieła Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Według Długosza dowodem na wpływy zakonu Templariuszy możemy odnaleźć na portalu Opatowskiej kolegiaty pod wezwaniem św. Marcina z Tours. Na ów obramowaniu drzwi wyjściowych wykute były w kamieniu postaci dwóch rycerzy, odzianych w habity i płaszcze z krzyżem. Ich siedzibą miała być późniejsza kolegiata św. Marcina, nasz wspólny zabytek romańskiej architektury. Świątynia ta, jedna z nielicznych dobrze zachowanych od XII wieku do naszych czasów, swoimi rozmiarami, okazałością i wysoką klasą architektoniczną daje świadectwo kunsztu średniowiecznych budowniczych. Obecność legendarnego zakonu jest potwierdzona jedynie przez Długosza który w znacznym stopniu opierał się na przekazach ustnych ale także na widzianych przez niego na portalu kamiennych figur rycerzy, dość już zniszczone w jego czasach a dziś już nieistniejące wizerunki templariuszy nie dostarczają pewnych faktów.

Wielu historyków podchodzi z dystansem do historii przekazanej przez Długosza jednak to nie ostudziło zainteresowania mieszkańców oraz władz gminny tą legendarną historią czego dowodem jest projekt utworzenia Europejskiego Centrum Templariuszy. Zainteresowany pomysłem jest przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Pruś obiecał, że będzie lobbował za tym, by projekt związany z Templariuszami znalazł się w strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego na kolejne lata i tak się stało.

Na tym kursie dowiedziałem się, jak wygląda dyplomacja i administracja publiczna w kontekście polityki zagranicznej oraz jakie problemy są z tym związane. To był ciekawy kurs. Oprócz tego brałem również udział w Akademii Samorządu -projekcie, który był skierowany na działania mające na celu zwiększenie wiedzy oraz świadomości o samorządności w Polsce np. różne przepisy, funkcjonowanie różnych samorządów na przykładach. Omawianie tego przez prelegentów i samorządowców takich wicemarszałek danego województwa, ministrowie było kluczowe. Myślę, że kontakt z decydentami był bardzo budujący oraz miał duże przełożenie na zdobycie praktycznej wiedzy. Kurs ABC o Samorządzie, w którym również brałem udział pozwolił mi poszerzyć

Wspomniałeś o stowarzyszeniu Kielce Plus. Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej o pracy właśnie tam?

Tak. Aktualnie realizujemy projekt Samorząd 4.0, który ma na celu aktywizować lokalne społeczności oraz wzmacniać więzi mieszkańców z terenu woj. świętokrzyskiego. Ostatnie wydarzenie, które były organizowane to np. piknik dla niewidomych w Starachowicach.

Jakie masz rady dla młodych osób, które chcą się udzielać społecznie?

Najważniejsza rada, którą chciałbym przekazać moim rówieśnikom, ale też nie tylko, bo często zdarzałem się z tym, kiedy współpracowałem z osobami dużo starszymi ode mnie. Wielu z nich wstydziło się swojego pochodzenia. Uważam, że jest to karygodne, nie mniej staram się zrozumieć ludzi, którzy są za to piętnowani, spotkałem się z takimi przypadkami. Niemniej nie wstydźmy się tego skąd jesteśmy. Pochodzimy z miejscowości, które mają bogatą historię i kulturę, więc mówmy o tym głośno. Po drugie dużo ciężkiej pracy oraz zacięcia, bo działalność społeczna jest naprawdę świetną okazją do zdobycia doświadczenia, różnych kontaktów oraz przede wszystkim to co jest najważniejsze, czyli do zmieniania naszej rzeczywistości w ujęciu lokalnych odczyn.



Źródło: Urząd Województwa Świętokrzyskiego

Aktualnie inwestycja wpisuje się w strategię rozwoju województwa świętokrzyskiego oraz ma umocnić współpracę Opatowa z innymi ośrodkami turystycznymi w tej części regionu świętokrzyskiego. Na realizację projektu do tej pory pozyskał ponad 9 milionów złotych z RPO czyli Regionalnego Programu operacyjnego oraz ponad 3 miliony złotych ze środków kancelarii premiera. Uzupełnieniem jest wsparcie z Programu Strategicznych Inwestycji "Polski Ład" na ponad 10 mln złotych.

Centrum Templariuszy powstać ma w budynku byłego więzienia. To właśnie Zakon legendarnych Templariuszy stać się marką turystyczną naszego powiatu. Współpraca z Gminą Opatów również nawiązać pragnie Gmina Lipnik by wspólnie aplikować o środki również na rewitalizację zamku w Międzygórzu który jest również jednym z wielu zabytków z ciekawą historią. Na terenie Opatowa powstać również mają elementy małej architektury jako interaktywnych obiektów turystycznych w postaci posągów templariuszy. Turyści odwiedzający nasze miasto o obecności Templariuszy w Opatowie na własnej skórze przekonają się pod koniec 2023 roku, bo wtedy mają zakończyć się wszystkie prace związane z inwestycją.



Pomoc dla małej Iguni Kaczmarczyk, zmagającej się z SMA.

4-miesięczna Iga Kaczmarczyk, mieszkanka Opatowa zмага się z bardzo ciężką chorobą – SMA, czyli rdzeniowym zanikiem mięśni. Zaledwie kilkumiesięczna dziewczynka potrzebuje pomocy finansowej na terapię genową, aby uratować jej życie.

Śmiertelną chorobę u malutkiej dziewczynki zdiagnozowano za późno, przez co choroba zdążyła wyrządzić wiele szkód w organizmie dziecka. Aby zatrzymać proces rdzeniowego zaniku mięśni (SMA), potrzebna jest terapia genowa, która wymaga dużego wkładu finansowego.

1 lipca 2021 roku na świat przyszła mała dziewczynka, której stan zdrowia nie świadczył o nadchodzącym dramacie. Rodzice Igi po wstępnych obserwacjach swojej córki wywnioskowali, iż niemowlę jest bardzo słabe, nie przekręca główki, a ruchy kończyn są bardzo ograniczone. Państwo Kaczmarczyk zaczęli niepokoić się wtedy, gdy Igunia zupełnie przestała ruszać nóżkami, zaczęła inaczej oddychać, a także często krztusić się przy jedzeniu. Po zgłoszeniu się do specjalisty, lekarz pediatra od razu skierował dziewczynkę do neurologa z dopiskiem: „podejrzanie choroby genetycznej”. 3 dni spędzone w szpitalu na badaniach podsumowane zostały drastyczną diagnozą-dziecko choruje na genetyczną chorobę- SMA.

28 września Iga Kaczmarczyk dostała pierwszą dawkę leku, dzięki któremu zaczęła lepiej ruszać kończynami, natomiast problem z krztuszeniem się podczas karmienia pozostał. Noc 5 września była koszmarem dla rodziców małej dziewczynki, gdyż doszło do bezdechu, co było skutkiem słabości mięśni.

Jak możesz pomóc?

Każdy, kto chce pomóc malutkiej Igusi, która wymaga terapii genowej, może wspomóc ją na wiele sposobów. Pierwszym z nich jest wpłacenie dowolnej kwoty na stronie internetowej, na której trwa aktualnie zbiórka. Link do zbiórki: <https://www.siepomaga.pl/igunia>

Aby pomóc możesz wrzucić plastikowe nakrętki w miejscach do tego przeznaczonych.



Źródło: Mostostal Warszawa

Prace nad obwodnicą w Opatowie

Jako mieszkańcy Opatowa długo wyczekujemy już dawno zapowiadanej obwodnicy, która ma usprawnić ruch w naszym mieście. Opatów leżący na przecięciu najważniejszych dróg krajowych jest miejscem niesamowicie dużego natężenia ruchu, co utrudnia nieraz życie jego mieszkańcom, szczególnie w ciepłych porach roku. Powoduje to również pewne zagrożenie bezpośrednie dla mieszkańców, co widzimy przede wszystkim przez liczne w ostatnich latach wypadki, nawet śmiertelne. W ciągu doby przez miasto przejeżdża jest w stanie nawet kilkanaście tysięcy pojazdów z czego największe zagrożenie stwarzają pojazdy ciężarowe.

17 czerwca 2021 r. konsorcjum Mostostalu Warszawa i Acciony Construcción podpisało z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad kontrakt na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Opatowa w ciągu drogi ekspresowej S74 i drogi krajowej nr 9.

Szczegóły kontraktu podpisanego przez podmioty:

- Wartość umowy: 403,66 mln PLN brutto.
- Termin realizacji: 36 miesięcy.
- Maksymalny okres gwarancji wynosi 10 lat.
- Zabezpieczenie należytego wykonania: 10% wartości umowy

Zadaniem wykonawcy będzie opracowanie projektu budowlanego w oparciu o wykonaną już koncepcję programową, uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej i wybudowanie obwodnicy. Prace mają zostać zrealizowane w ciągu 36 miesięcy od podpisania umowy z wyłączeniem okresów zimowych w czasie robót budowlanych.

Obwodnica Opatowa biec będzie po południowo-zachodniej stronie Opatowa. Uwolni ona miasto od ruchu tranzytowego, zatorów i spalin, a także poprawi jakość życia mieszkańców oraz bezpieczeństwo i komfort podróżujących tranzytem. Ponadto znacznie skróci czas podróżowania drogami krajowymi nr 9 i 74. Obwodnica będzie stanowiła ważny odcinek planowanej drogi ekspresowej S74, która w przyszłości połączy województwa łódzkie, świętokrzyskie i podkarpackie.

Inwestycja polegać będzie na budowie, w większości po nowym śladzie, odcinka dwujezdniowej drogi krajowej nr 9 o klasie GP i długości ok. 5,1 km, a także odcinka dwujezdniowej drogi ekspresowej S74 o długości ok. 6,7 km. Uzupełnieniem obwodnicy będzie trzykilometrowy, jednojezdniowy łącznik w ciągu DK74 poprowadzony na północ od miasta, na realizację którego ogłoszone zostało odrębne postępowanie przetargowe.

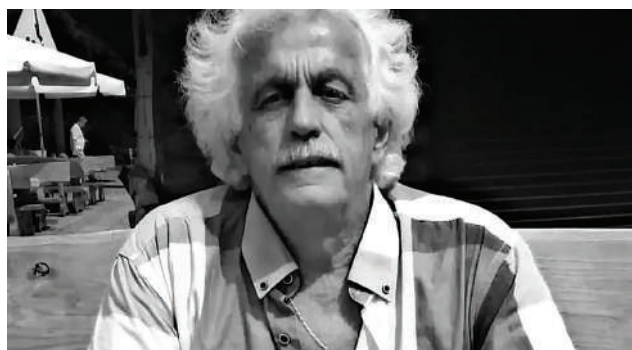
W ramach inwestycji powstaną bezkolizyjne ronda, obiekty inżynierskie (estakady, wiadukty, mosty, przejścia dla zwierząt i przepusty). Planowane jest także wykonanie dróg dojazdowych, urządzeń ochrony środowiska, w tym ekranów akustycznych, infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, oświetlenia i odwodnienia oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W ramach obwodnicy Opatowa planowane są dwa węzły drogowe:

1. Węzeł Opatów na skrzyżowaniu istniejącej DK9 z jej przyszłym przebiegiem i zplanowanym tzw. łącznikiem północnym do DK74,
2. Węzeł Marcinkowice na skrzyżowaniu planowanej drogi ekspresowej S74 z projektowaną DK9, zapewniający skomunikowanie z drogą wojewódzką nr 757 do Staszowa.

Jak informuje burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski firma, która otrzymała przetarg biuro swoje ulokuje w budynku byłej szkoły w Kobylanach i będzie tam ostatnio przez okres najbliższych lat. Trasa ma powstawać przez najbliższe 3-4 lata. Prace projektowe, według umowy z inwestorem oraz Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach mają potrwać do 18 miesięcy. Następnie rozpocząć się mają pierwsze kroki w realizacji umowy. Według planu potrwać one do 2025 roku. Firma rozpoczęła pracę i to jasny przekaz, że inwestycja, obiecywana od kilkunastu lat, na pewno powstanie.

Burmistrz miasta i Gminy Opatów informuje że oprócz pozbycia wielkiego problemu, który ciąży na mieszkańcach obwodnica również otworzy pewne nowe szanse dla naszej lokalnej gospodarki przede wszystkim jest to możliwości utworzenia bardzo duże powierzchni inwestycyjnej dla nowych przedsiębiorców. Już teraz Gmina może skorzystać w dużym stopniu na obecności firmy Mostostal. Jedną z nich jest możliwość zaoszczędzenia na utrzymaniu budynku byłej szkoły w Kobylanach, firma zapłaci blisko 20 tys. złotych podatku rocznie. W pierwszym roku działalności to 7,5 tys. zł netto miesięcznie, w następnych latach kwota zostanie zwiększona.



Pożegnanie Antoniego Benita

W ostatnim czasie odszedł Antoni Benit, emerytowany nauczyciel fizyki oraz wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

29 października odbył się pogrzeb, który był okazją do wspominania lubianego nauczyciela. Na uroczystości przybyli licznie członkowie rodziny, przyjaciele, współpracownicy i wychowankowie. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyła delegacja uczniów z opatowskiego LO im. Bartosza Głowackiego. Pan Antoni zakończył karierę nauczyciela właśnie w opatowskim "Bartoszu", wcześniej miał okazję pracować w obecnej Szkole Podstawowej nr 2 w Opatowie oraz w szkole w Sichowie. Msza żałobna wygłoszona została przez ojca Adriana, który jest katechetą w Zespole Szkół nr 2 w Opatowie. Urna z prochami zmarłego profesora spoczęła na cmentarzu w Opatowie.

Redakcja Nasz Opatów składa szczerą kondolencję rodzinie zmarłego.

Nowe drogi w gminie Lipnik

Mieszkańcy gminy Lipnik mogą cieszyć się nowymi drogami. To już kolejna udana inwestycja w ostatnim czasie.

27 października dokonano odbioru końcowego przebudowy drogi wewnętrznej na odcinku 420 metrów w Międzygórzu w gminie Lipnik. Inwestycja miała na celu zabezpieczenie dna wąwozu lessowego. Przedsięwzięcie kosztowało 281137,73 zł z czego 224 910,00 zł, czyli 80% pochodziło z dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W dniu 14.10.2021 r. w miejscowości Łownica w gminie Lipnik dokonano odbioru przebudowy drogi wewnętrznej. Wyremontowany został odcinek 370 metrów biegnących w celu zabezpieczenia dna wąwozu lessowego. Inwestycja wyniosła 122 121,48 zł z czego 97 697,00 zł, czyli 80% kosztów kwalifikowanych stanowiła dotacja z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.



Źródło: Urząd Gminy Lipnik

Pieniądze dla gmin z naszego powiatu

Rządowy Fundusz **Polski Ład**
Program Inwestycji Strategicznych

Gmina Lipnik otrzymała 7 006 250 zł

Poprawa bezpieczeństwa ruchu
poprzez przebudowę sieci
strategicznych dróg na terenie
Gminy Lipnik.

POLSKI ŁAD

W ramach Programu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych Gmina Lipnik otrzymała 7.006.250,00 zł, które zostaną przeznaczone na realizację zadania, jakim jest poprawa bezpieczeństwa ruchu poprzez przebudowę sieci strategicznych dróg na terenie gminy.

W ramach powyższego planuje się przebudować 9 odcinków dróg wewnętrznych w m.in. Kurów, Włostów, Malice, Kaczyce, Łownica, Żurawniki, Słabuszewice, Studzianki, Lipnik, Gołębiów o łącznej długości 14,3 km o nawierzchni z kruszywa łamanego na drogi o nawierzchni asfaltowej.

Rządowy Fundusz **Polski Ład**
Program Inwestycji Strategicznych

Gmina Ożarów otrzymała 9 500 000 zł

Budowa dróg strategicznych
w Gminie Ożarów.

POLSKI ŁAD

Burmistrz Marcin Majcher wziął udział w spotkaniu samorządowców, które odbyło się w Sandomierzu. Poseł Marek Kwitek poinformował o przyznanych środkach finansowych z Programu Inwestycji Strategicznych, który zawarty jest w Rządowym Funduszu Polski Ład.

- Uczestniczyłem w spotkaniu samorządowców w Sandomierzu - mówi burmistrz Marcin Majcher. - Z Programu Polski Ład nasza gmina otrzymała 9,5 mln zł. Za otrzymane pieniądze wykonamy drogę wokół terenów inwestycyjnych i w rejonie ulicy Mazurkiewiczza. Prawie wszystkie gminy i samorządy z powiatu sandomierskiego, opatowskiego i staszowskiego otrzymały pieniądze. W ciągu sześciu miesięcy mamy ogłosić przetarg na budowę dróg, w ciągu półtora roku inwestycje mamy ukończyć.

W większości przypadków przyznane dofinansowanie zostanie wykorzystane na inwestycje związane z remontem dróg oraz budową wodociągów i kanalizacji. Do miast i gmin z regionu świętokrzyskiego trafi ponad 67 mln zł.

Wsparcia finansowego w tym rozdaniu nie otrzymały ze względu na błędy formalne trzy samorządy: powiat sandomierski, powiat buski oraz miasto Busko-Zdrój. Jednak jeszcze w tym roku będą miały okazję skorzystać z kolejnej szansy na zdobycie pieniędzy na inwestycje w ramach Polskiego Ładu.

Program Inwestycji Strategicznych to bezzwrotne dofinansowania inwestycji publicznych realizowanych przez samorządy. Jest on zawarty w Rządowym Funduszu Polski Ład. Głównym kryterium oceny wniosków był rodzaj inwestycji realizowanej przez samorząd, który wynikał z określonych 35 obszarów gospodarki. Każda jednostka samorządu terytorialnego czy związek samorządu terytorialnego mógł zgłosić maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie. Bezzwrotne dofinansowanie dla samorządów ustalone zostały w wysokości od 85 do 95 proc. Wartość środków była określana proporcjonalnie do wielkości samorządów.



Kolizja, uciezka, znieważenie, narkotyki, czyli o tym, co się działo w Gminie Lipnik

20 października w godzinach wieczornych opatowscy policjanci otrzymali zgłoszenie o kolizji spowodowanej nieustąpieniem pierwszeństwa przez kierującego pojazdem marki Audi.

Początkowo sprawa wydawała się przeciętna. Jednak kiedy policjanci dotarli do Gołębiewa okazało się, że to tylko pozory. Z rozmowy z poszkodowanym kierowcą Mitsubishi dowiedzieli się, że sprawca kolizji oddalił się od miejsca wypadku, a także o tym, że prawdopodobnie kierujący Audi jest nietrzeźwy. Chcąc odnaleźć mężczyznę policjanci udali się do jego domu. Co prawda, nie znaleźli tam sprawcy kolizji, ale spotkali jego 30-letniego syna w towarzystwie 36-letniego kolegi, którzy nie byli zadowoleni z wizyty policji. Młodzi mężczyźni początkowo użyli agresji słownej, kiedy zobaczyli, że nie robi to na policjantach wrażenia postanowili naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy. Choć wydawałoby się, że to prawdziwa kumulacja wykroczeń w spokojnej gminie, policjanci wykryli, że mężczyźni są w posiadaniu marihuany. W związku z popełnionymi czynami zostali zatrzymani i pozostawieni do dyspozycji śledczym. Policjanci musieli znaleźć jeszcze sprawcę całego zamieszania-kierowcę Audi. Do tego celu użyli nawet psów tropiących, ale ostatecznie sprawca kolizji oddał się sam w ręce funkcjonariuszy.

Sytuacja Edukacji w Gminie Wojciechowice

Od dawna na terenie całej Polski, ale i również w naszym regionie słychać dyskusje na temat małych szkół. Po jednej stronie znajdują się osoby uważające, że w małych szkołach, gdzie klasy liczą kilku uczniów, nauczyciel może się bardziej skupić na indywidualnej edukacji.

Przeciwnicy istnienia małych placówek uważają, że taka edukacja powoduje aspołeczność w zachowaniach dzieci i młodzieży oraz różne skutki uboczne podczas późniejszej pracy w większych grupach. Dotyczy to głównie małych szkół podstawowych, gdzie uczęszcza niewielu uczniów. W przypadku naszego powiatu niektóre gminy decydowały się na likwidację takich placówek. Wyjątkiem pozostaje gmina Wojciechowice. Na jej dość małym terenie funkcjonują cztery szkoły podstawowe. Dla trzech z nich organem prowadzącym jest Stowarzyszenie Na Rzecz Edukacji Gminy Wojciechowice. To właśnie te szkoły należą do placówek, gdzie liczba uczniów jest bardzo mała. W SP w Stodołach w roku szkolnym 2019/2020 kształciło się 41 uczniów. Daje to średnio 5,13 osób w oddziale szkolnym. Co więcej, klasy II i VIII w tej szkole nie było. Podobnie sytuacja ma się również w SP w Gierczycach. Tam na jeden oddział przypada 5,87 ucznia, nieco lepiej niż w szkole znajdującej się wieś obok. Ostatnia ze szkół wchodzących w skład stowarzyszenia to SP w Wojciechowicach. Tam, patrząc na wspomniane wcześniej szkoły, nie jest tak dramatycznie. Nie oznacza to jednak, że jest dobrze. Z roku na rok dzieci jest mniej. Szkoła w Wojciechowicach to jedyna placówka w tej gminie, w której odnotowano spadek liczby uczniów. Jak czytamy, liczba uczniów w każdej ze szkół jest bardzo mała. Patrząc na procentowy udział każdej placówki w liczbie uczniów na terenie gminy: prawie 50% stanowią dzieci i młodzież ze szkoły w Bidzinach. Niepokojącym zjawiskiem w gminie Wojciechowice jest stale rosnący niż demograficzny. Klasy w szkołach są mało liczne, a koszty zatrudnienia nauczycieli oraz koszty na bieżące wydatki stale rosną. Subwencje również nie wystarczają, a gmina jest jedną z biedniejszych w powiecie. Czy więc opłacalne jest utrzymywanie tych szkół? Czy działanie tych placówek jest korzystne dla uczniów, którzy kształcą się w małych klasach i później spotykają się z problemami w szkole średniej? Miejmy nadzieję, że gmina znajdzie najlepsze rozwiązanie dla młodzieży, która w przyszłości ma stanowić przyszłość regionu.

Ożarów protestuje

Burmistrz Marcin Majcher uczestniczył w Forum Miasteczek Polskich, które odbyło się w Hotelu Novotel w Warszawie. Tematem rozmów były obecne reformy, które dotyczą działalność małych samorządów, problemy demograficzne, oświatowe, ekologiczne.



Źródło: Urząd Miasta i Gminy Ożarów

Jako przedstawiciele małych miasteczek protestowaliśmy przeciw obniżeniu podatków CIT i PIT w budżetach gmin, niepokoją nas podwyżki cen prądu i gazu, które bezpośrednio uderzają w nasze budżety – powiedział burmistrz Marcin Majcher. – Nie jesteśmy zadowoleni ze zmian ustawy o ładzie przestrzennym, która dopuszcza budowę domów do 70 metrów kwadratowych bez uzgodnienia z samorządami, które potem będą musiały doprowadzać na swój koszt media, sieci energii elektrycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej.

W spotkaniu udział wzięło około 500 uczestników z małych miasteczek. To było dwudniowe spotkanie samorządowców, przedstawicieli administracji państwowej oraz biznesu z myślą o wsparciu mniejszych miejscowości w optymalnym rozwoju oraz zachowaniu ich funkcji społeczno-gospodarczych. Podczas forum odbyły się trzy sesje plenarne i dwanaście paneli, w których aktywny udział wzięło ponad 50 ekspertów, prelegentów i uczestników debat.

Miast poniżej 25 tysięcy mieszkańców mamy w Polsce 763. Żyje w nich ponad 5,9 mln ludzi. Jeśli do tej liczby dodać ludność terenów wiejskich w gminach miejsko-wiejskich, to daje nam populację ponad 10 mln. To ważna i liczna wspólnota, która wymaga oddzielnych koncepcji i polityk rozwojowych. Między innymi ich wypracowaniu i przedyskutowaniu służyło Forum Miasteczek Polskich.



Źródło: Urząd Miasta i Gminy Ożarów

Dyplom dla Burmistrza za promocję szczepień

W piątek 24 września w Wojewódzkim Domu Kultury imienia Józefa Piłsudskiego w Kielcach burmistrz Marcin Majcher odebrał dyplom za promocję i organizację szczepień przeciw COVID-19.

Gmina Ożarów zdobyła pierwsze miejsce w województwie w promocji i organizacji szczepień. Spotkanie w WDK odbyło się pod patronatem marszałka województwa świętokrzyskiego Andrzeja Bętkowskiego i wojewody świętokrzyskiego Zbigniewa Koniusza.

Środki pozyskane w gminie Sadowie

W dniu 27.10. Pani wójt Marzena Urban-Żelazowska wraz z Panią Małgorzatą Kasprzyk skarbnikiem gminy podpisały umowę z Panem Zbigniewem Koniuszem-wojewodą świętokrzyskim na remont dróg gminnych. Otrzymaliśmy dotację z Urzędu Wojewódzkiego w wysokości **540 tys. zł** pochodzącą z funduszu przeznaczonego na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Środki te przeznaczone są na remont dróg w miejscowościach: Ruszków, Rżuchów oraz Sadowie-Szczucice. Inwestycje chcemy wykonać jeszcze w tym roku.

Gmina Sadowie otrzymała również dofinansowanie z **Rządowego Funduszu Polski Ład**: Program Inwestycji Strategicznych. Pozyskano środki w kwocie **3,8 mln zł**. Środki te zostaną przeznaczone na zadanie pn. Budowa Kanalizacji Zbiorczej na terenie Gminy Sadowie - Etap II. Gmina Sadowie obecnie nie posiada funkcjonującej kanalizacji (I etap w budowie). Przedmiotem inwestycji jest budowa kanalizacji sanitarnej tłocznej i grawitacyjnej - wraz z doprowadzeniem do posesji zakończonej studnią rewizyjną - w miejscowościach: Sadowie, Jacentów, Ruszków. Planowana długość sieci wyniesie 8900 m.

Biblioteka – Ośrodek Kultury Gminy Sadowie pozyskał dofinansowanie w ramach programu „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0” w wysokości 4,6 tys. na zakup nowości wydawniczych do biblioteki. Pierwsze książki już zostały zakupione, zachęcamy do czytania.

Nagroda dla lokalnego działacza

Podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz Marcin Majcher podziękował twórcy i właścicielowi Muzeum Wsi w Maruszowie Edwardowi Ziarcie za pracę społeczną i przekazał mu w nagrodę nowy laptop.



Źródło: Urząd Miasta i Gminy Ożarów

Bogactwem każdego miejsca jest bogata tradycja, dziedzictwo, co decyduje o świadomym myśleniu człowieka – powiedział burmistrz Marcin Majcher. - Galeria pod Chmurką przekształciła się w Muzeum Wsi, co przyczynia się do edukacji, integracji, wzbogaca ofertę turystyczną naszej gminy. Doceniając pasję pana, które mają wpływ na rozwój naszej gminy, bezinteresowność w pańskich działaniach, siłę serca chcemy podziękować panu za pracę, wysiłek. Jest pan ambasadorem ziemi ożarowskiej.

Burmistrz Marcin Majcher przekazał Edwardowi Ziarcie laptop, by służył mu jako okno na świat. Wspólnie z przewodniczącą Rady Miejskiej Haliną Dragan życzył mu sukcesów w dalszym funkcjonowaniu. Przypomniawszy, że pan Edward okazał się dobroduszością i przed kilku laty za symboliczne pieniądze sprzedał działkę pod budowę świetlicy.

Edward Ziarko podziękował za docenienie jego pracy, która trwała ponad 20 lat nim powstało to, co obecnie znajduje się w Muzeum Wsi. – To nie tylko pasja, ale też duży wysiłek – nie ukrywał. – Cieszę się sam z siebie, że to wszystko udało mi się zrobić i muzeum ma dzisiaj renomę.

Właściciel Muzeum Wsi z dumą mówił o tym, że teraz przyjeżdżają do niego goście z Kielc, Lublina, z całej Polski i nawet z zagranicy. Często słyszy, że niektórzy czują się u niego lepiej niż w Tokarni, bo jest tu utrzymany klimat. Edward Ziarko wyjaśnił, że w przeniesionym przez niego budynku kościoła nie można odprawiać nabożeństw obrządku rzymsko-katolickiego, ale mogą odbywać się w nim imprezy kulturalne, na przykład Międzynarodowe Festiwale Muzyki imienia Krystyny Jamroz. Akustyka jest w środku wspaniała i można śpiewać bez mikrofonu. – Mam nadzieję, że radni podejmą taką inicjatywę, by z dobrego garnka można się było napić – zwrócił się do samorządowców Edward Ziarko.

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Marian Sus zaprosił wszystkich do Muzeum Wsi na zlot motocyklistów, który został zaplanowany w Maruszowie w dniach 9-10 października. Ma przybyć około 50-60 motocyklistów, będzie grochówka dla wszystkich.

Radni oklaskami nagrodzili miejscowego regionalistę, pasjonata, Edwarda Ziarkę.

Zajęcia w Lipniku

Jesień to najlepsza pora roku na rozwijanie swoich pasji. W tym czasie, po zasłużonych wakacjach letnich, wracają do naszego domu kultury podopieczni z gminy Lipnik. Jest to też najlepszy moment dla osób, które dotychczas nie miały jeszcze możliwości, aby sprawdzić się w którejś z proponowanych przez nas form artystycznych. Nasza działalność polega między innymi na wyszukiwaniu ukrytych talentów oraz pracą indywidualną z dopasowanym programem kształcenia. W związku z powyższym pracujemy głównie popołudniami, co daje możliwość korzystania z oferty edukacyjnej dzieciom, młodzieży, ale również i osobom starszym. Nasi instruktorzy związani są ze swoim zawodem od najmłodszych lat, co przekłada się na idealne połączenie wiedzy teoretycznej z praktyczną.

W imieniu wszystkich instruktorów, serdecznie zapraszam na zajęcia muzyczne, plastyczne, fitness oraz naukę gry w szachy. Zachęcam również do podążania za informacjami zamieszczanymi na stronie www.gok-ck.pl oraz portalu FB /gokwlostowicklipnik, gdzie zamieszczamy wszystkie aktualności, planowane działania i wydarzenia kulturalne.



Źródło: Polskie Szlaki

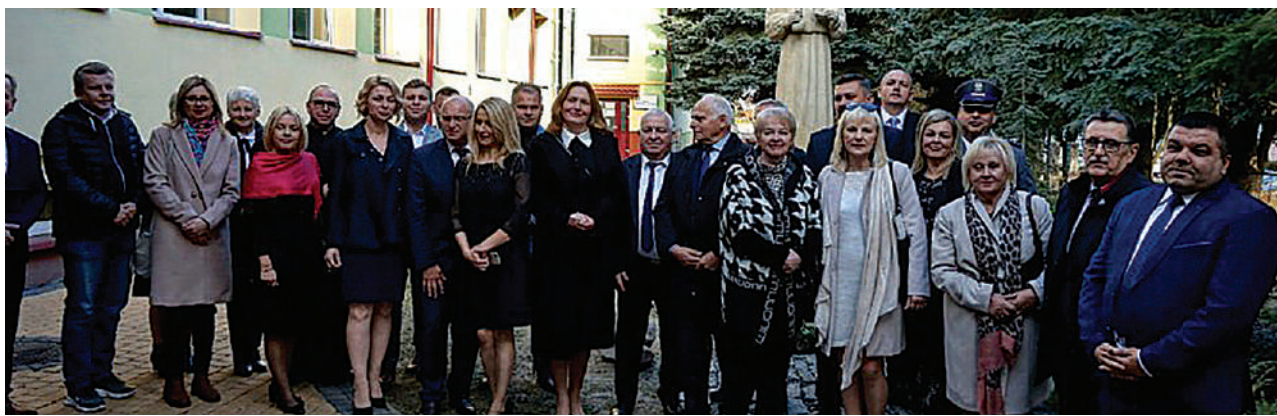
Zamek Krzyżtopór zaprasza na wydarzenie "Święty Marcin w Krzyżtoporze"

Zamek Krzyżtopór zaprasza 13 listopada na wydarzenie "Święty Marcin w Krzyżtoporze". W czasie imprezy prezentowana będzie biżuteria średniowieczna z brązu, repliki noży z tamtego okres. Można będzie spróbować podplomyków i mięsiwa wypiekane go na specjalnie przygotowanej kuchni j oraz delektować się kawą saraceńską. 14 listopada Bractwo Rycerskie Sarmata przeniesie nas w czasy średniowiecza za pośrednictwem gawęd, opowieści i ciekawostek historycznych.

Niecodzienna lekcja samorządności w szkole w Ujeździe

Szkoła Podstawowa w Ujeździe zorganizowała niecodzienną lekcję samorządności, podczas której uczniowie wraz z całą społecznością szkolną złożyli życzenia jubileuszowe i gratulacje dla wójta gminy Iwaniska - Marka Stańka z okazji 15-lecia jego pracy na stanowisku wójta.

Społeczność szkolna przygotowaną uroczystość rozpoczęła krótkim programem artystycznym, w którym mieli okazję zaprezentować m.in. piosenki w języku francuskim, którego mogą uczyć się od tego roku w szkole. Podziękowania za wielkie wsparcie dla szkoły oraz jej szerokich działań, troskę o uczniów, a także pomoc w organizacji przedsięwzięć edukacyjnych złożono na ręce wójta. Dyrektor PSP w Ujeździe oprócz podziękowań wręczył też pamiątkową statuetkę panu Markowi Stańkowi. Serdeczne życzenia oraz gratulacje złożyli również przedstawiciele Rady Rodziców: Aneta Chłodnicka, Monika Rybak, Edyta Szemraj, Urszula Pasik, Aneta Ścibisz, Celina Włodarskiej. Dla jubilata przygotowali także kwiaty oraz słodkie podziękowania. Samorząd Uczniowski w PSP w Ujeździe podjął uchwałę, według której wójt Gminy Iwaniska otrzymał honorowy tytuł "Przyjaciela Publicznej Szkoły Podstawowej w Ujeździe" oraz został odznaczony złotym medalem. Również Szkolny Klub Wolontariatu przekazał podziękowania za okazaną życzliwość i wielokrotne wsparcie w organizowanych akcjach charytatywnych.



Źródło: Urząd Miasta i Gminy Ożarów

40 lecie ZS w Ożarowie

Zespół Szkół imienia Marii Skłodowskiej-Curie obchodził jubileusz 40-lecia swego istnienia. Uroczystości zbiegły z Dniem Edukacji Narodowej i nadaniem sztandaru Szkole Podstawowej „U Skłodowskiej”.

Spotykamy się dziś w doniosłym dniu, by uczcić uroczystość 40-lecia istnienia ponadpodstawowej placówki oświatowej w naszej gminie – powiedział zaproszony na uroczystość burmistrz Marcin Majcher. - Przed czterdziestu laty z inicjatywy Cementowni Ożarów powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodzie ślusarz-spawacz i elektromechanik.

Burmistrz Marcin Majcher przypomniał, że w latach 2016-2018 dzięki znaczącemu wsparciu środkami unijnymi placówka poddana została modernizacji. Zmodernizowano budynek szkoły i warsztatów szkolnych, budynek dydaktyczno-żywieniowy, segment sportowy. W ramach projektu zakupione zostały maszyny i urządzenia do warsztatów szkolnych oraz oprogramowanie do pracowni informatycznych. Szeroką gamę sukcesów zawdzięczamy troskliwej i ofiarnej pracy dyrektorów tej placówki, kierownikom warsztatów i nauczycielom. Dyrektorami tej placówki kolejno byli: Marian Duka, Marian Ćwintal, Krystyna Chajewska, Adam Pastuszka, Izabela Wilczyńska, Barbara Cymbalista, Mirosław Adamek a dziś placówce przewodzi pan dyrektor Marcin Stańczyk. Kierownikami warsztatów szkolnych byli: Józef Tyburczy, Stanisław Stolarczyk, Henryk Bilski, Krzysztof Kapsiak, Krzysztof Zygmunt, Franciszek Mazur.

Szkoła ta była i jest dumą naszej gminy – podkreślił burmistrz Marcin Majcher. - Absolwenci wspominają wspaniałą atmosferę panującą w tej placówce, wyróżniając często niezwykłą życzliwość jaką obdarzali ich nauczyciele, a w szczególności pan Wojciech Majcher, pan Janusz Sitarski i wieloletni dyrektor Mirosław Adamek. Karty historii będą pisane nadal. Życzę wam wielu sukcesów i osiągnięć, które podkreślają wkład nauczycieli, dyrekcji i zapał młodzieży.

Dyrektor szkoły, radny Rady Miejskiej Marcin Stańczyk podziękował wszystkim nauczycielom i dyrektorom, którzy na przestrzeni 40 lat przyczynili się do rozwoju szkoły. Nie ukrywał, że "Skłodowską" można stawiać za wzór szkół, które podążają za zmieniającymi się czasami i potrzebami edukacyjnymi rynku pracy. Taki jubileusz to dobry moment do podsumowań, ale również podziękowań osobom i instytucjom za to, że zawsze wyciągają w naszą stronę pomocną dłoń. - Historia szkoły jest wpisana w losy miasta Ożarowa i powiatu opatowskiego, ma ścisły związek z budową i rozwojem cementowni, by dać kadrę dla nowego zakładu – powiedział dyrektor.

List od posła Andrzeja Kryja odczytał nauczyciel szkoły Wojciech Majcher. - 40 lat to czas na tyle długi, by przypomnieć piękną historię, to marka regionu. To powód do dumy. Wyrażam słowa uznania dla wszystkich dyrektorów i nauczycieli szkoły. Z gratulacjami wystąpiła przedstawicielka Kuratorium Oświaty w Kielcach, Zdzisława Wielguszevska. Starosta Tomasz Staniek i wicestarosta Małgorzata Jałowska mówili, że wybór szkoły ponadpodstawowej jest ważnym krokiem w rozwoju każdego człowieka. - To święto środowiska całego Ożarowa – podkreślali. - Ta szkoła jest w czołówce szkół technicznych regionu świętokrzyskiego.

Dyrektor CRH do spraw komunikacji zewnętrznej Marek Majcher w imieniu prezesa Janusza Miłucha odczytał list z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia szkoły. - Jesteśmy dumni, że mieliśmy swój udział w rozwoju szkoły. Cieszy nas fakt, że uczniowie mogli zdobyć praktyczną wiedzę w naszym zakładzie.

Andrzej Gajek, członek Zarządu Powiatu Opatowskiego, przypomniał, że od 1981 r. pracował w szkole jako nauczyciel przedmiotów zawodowych przez cztery lata. Przekazał gratulacje dyrektorowi. Bożena Kornacka, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Opatowskiego mówiła, że czuje się zaszczycona tym, że może uczestniczyć w obchodach nauczycielskiego święta. Dyrektorzy sąsiednich szkół ponadpodstawowych w powiecie opatowskim, Zespołu Szkół nr 1 w Opatowie i Zespół Szkół nr 2, popularnego „Bartosza” w Opatowie pogratulowali dyrektorowi jubileuszu i podziękowali za współpracę. Przewodnicząca Rady Miejskiej w Ożarowie, Halina Dragan przypomniała, że w szkole uczyli się najpierw tylko chłopcy, teraz i dziewczęta. To dobrze, bo patronem placówki jest kobieta, wybitna osoba w nauce światowej. Gratulacje placówce złożył Adam Młodzeniec, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.



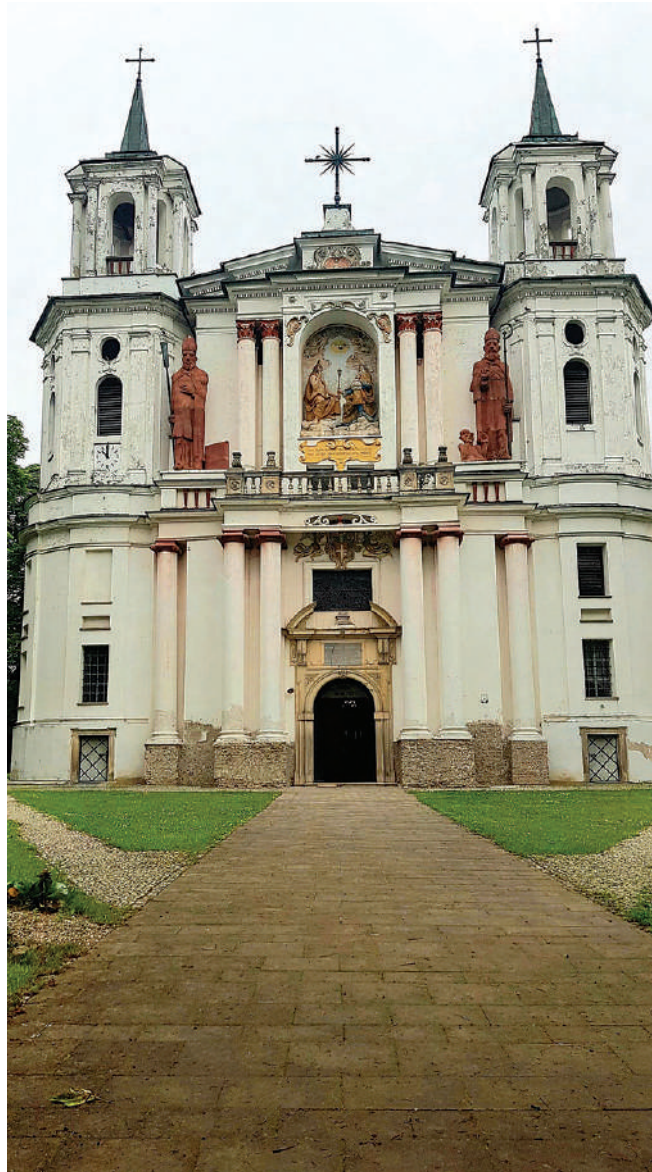
Odbiór Drogi w Czekarzewicach Pierwszych

Dobiega właśnie koniec przebudowy drogi wewnętrznej w Czekarzewicach Pierwszych. Jest to droga dojazdowa do gruntów rolnych w Czekarzewicach

Pierwszych o długości 150m. Dnia 10.11.2021r. dokonano odbioru nowego odcinka drogi zrealizowanego przy wsparciu środków Marszałka Województwa Świętokrzyskiego w kwocie 16 500zł.



Źródło: Tarlow.pl



Źródło: Tarlow.pl

Nieodkryty region powiatu opatowskiego - gmina Tarłów

Gmina jest położona w północno-wschodniej części województwa świętokrzyskiego, w powiecie opatowskim. W jej granicach znajduje się część Przedgórze Łżeckiego na Wyżynie Kielecko-Sandomierskiej, Małopolskiego Przełomu Wisły oraz Równiny Radomskiej. Przez obszar gminy przebiega stary, nadwiślański trakt, wiodący z Sandomierza przez Zawichost, Tarłów, Solec na północ kraju. Gmina graniczy od północy z Solcem i Lipskiem - gminami województwa świętokrzyskiego, a od wschodu poprzez Wisłę, z Józefowem - gminą województwa lubelskiego. Siedziba Gminy Tarłów, leży w widłach Wisły i jej lewobrzeżnego dopływu Kamiennej, w odległości 8 km od pierwszej i 4 km od drugiej rzeki. Ogólna powierzchnia gminy wynosi 16,377 ha, z czego użytki zielone stanowią 11,398 ha, lasy 3143 ha, zaś pozostałe grunty 1836 ha. Zamieszkuje ją około 5205 mieszkańców.

W 1550 roku Andrzej Tarło założył na terenach wsi Czekarzewice miasto Tarłów. Miejscowość otrzymała prawa miejskie na podstawie przywileju wydanego przez króla Zygmunta Augusta w Piotrkowie. Na podstawie tego przywileju mieszkańcy byli zwolnieni z płacenia podatków przez kolejne 20 lat. W 1614 powstał pierwszy, drewniany kościół, który został ufundowany przez Mikołaja Oleśnickiego. W 1629 roku Mikołaj Oleśnicki stał się właścicielem miasta Tarłów w powiecie sandomierskim województwa sandomierskiego. W 1636 r. wybudowany został szpital, a w 1647 kościół drewniany został zastąpiony murowanym kościołem pw. Świętej Trójcy, który stoi w Tarłowie do dzisiaj.

Tarłów został w bardzo dużym stopniu zniszczony podczas potopu szwedzkiego. W 1644 roku król Jan Kazimierz wydał przywilej miejscowym garncarzom, który zezwalał im na swobodny handel oraz wolny spław towarów Wisłą do Gdańska. W XVIII wieku miasto Tarłów przeżywało kryzys i podupadło. Chcąc pomóc miastu król Stanisław August Poniatowski przywrócił mu pierwotne przywileje z 1550 roku.

W 1851 miasto zostało zniszczone przez wielki pożar. Ocalał tylko kościół Świętej Trójcy i cztery domy. W czasie powstania styczniowego na terenie gminy Tarłów przebywał oddział Dionizego Czachowskiego - pułkownika, naczelnika wojennego województwa sandomierskiego. Po powstaniu w 1869 roku Tarłów utracił prawa miejskie. W 1873 miała tam miejsce epidemia cholery, która zdziesiątkowała mieszkańców Tarłowa. Cholera zabrała mistrzów garncarskich, co doprowadziło do upadku rzemiosła.

W 1877 roku w Tarłowie powstał sąd gminny, w 1905 roku natomiast straż pożarna. Od 1927 w Tarłowie działa szkoła powszechna, która po rozbudowie służy do dzisiaj. W 1915 w okolicach Tarłowa I Brygada Legionów Polskich stoczyła bitwę z Rosjanami. W 1929 roku w Tarłowie powstał kościół i parafia polskokatolicka.

Podczas II wojny światowej Niemcy utworzyli w Tarłowie getto, z którego w 1942 roku zgromadzonych w nim Żydów wywieziono do obozów koncentracyjnych. W 1943 powstała kompania Armii Krajowej Tarłów, o kryptonimie Prógi. W czasie okupacji w Tarłowie i okolicach miały miejsce masowe egzekucje. W 1944 w rejonie Tarłowa toczyły się walki o przyczółek baranowski-sandomierski, kiedy to do walki z Niemcami przystąpiły także miejscowe oddziały Armii Krajowej.

Kościół Św. Trójcy w Tarłowie - Kościół w 1647 roku ufundowany został przez starostę opoczyńskiego Zbigniewa Oleśnickiego i zbudowany w stylu wczesnobarokowym na planie krzyża. Konsekrowany był w 1655 roku. Fasadę została przebudowana w 1782 roku. Na fasadzie znajduje się rzeźba wyobrażająca Tróję Świętą, a przedłużeniem fasady są wieże z dzwonami z 1653 roku. Sklepienie prezbiterium ozdobione jest cenną dekoracją stiukową z motywami roślinnymi i sceną Wniebowzięcia. W środku kościoła znajdują się wejścia do krypt grobowych. Według znawców Kościół Św. Trójcy jest prawdziwym arcydziełem na miarę europejską, dorównującą poziomem artystycznym nawet kościołom Rzymu. Dostrzegalne jest podobieństwo kościoła w Tarłowie do kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie. Kaplica pw. Pana Jezusa - nazywana również kaplicą Dobrej Śmierci, a wewnątrz można zobaczyć bogato przedstawiony motyw "Tańca Śmierci".

Cmentarz żydowski w Tarłowie - cmentarz społeczności żydowskiej, która niegdyś zamieszkiwała Tarłów. Cmentarz powstał w XVI wieku, zaś w czasie II wojny światowej został zdewastowany przez Niemców. Leży on na północny zachód od rynku i zajmuje powierzchnię 0,75 ha. Obecnie jest nieogrodzony i porośnięty lasem. Według źródeł na cmentarzu zachowała się jedynie jedna macewa. Ruiny synagogi przy ulicy Ostrowieckiej - synagoga została zbudowana około 1786 na miejscu starej synagogi. Jednak podczas I wojny światowej, w 1914 w wyniku działań wojennych została doszczętnie zrujnowana. Po zakończeniu wojny w 1928 zbudowano na jej miejscu mały dom modlitwy, a synagoga pozbawiona była dachu, co spowodowało dalsze jej niszczenie. W 1934 sporządzono projekt, który miał przywrócić synagodze oryginalny wygląd sprzed 1914. Nie zdążono go wprowadzić w życie ze względu na wybuch II wojny światowej. Po wojnie synagoga stała opuszczona. Synagoga do dnia dzisiejszego pozostaje w stanie ruiny. Cmentarz Parafialny w Tarłowie - położony jest w zacisznym miejscu za Kościołem Św. Trójcy. Znajduje się na nim m.in. pomnik na mogile poległych w 1915 roku w walce o Redutę Tarłowską Legionistów Polskich. Na terenie gminy Tarłów prężnie działa i rozwija się m.in. Koło Gospodyń Wiejskich "Kalinka", które zdecydowanie są ozdobą gminy.



Cmentarz wojenny w Opatowie

Główny cmentarz wojenny określany jako Opatów I (przy cmentarzu parafialnym), jak można przypuszczać założony został w drugiej połowie 1916 r. (wtedy na szczeblu C. i K. Komend Powiatowych powołano oddziały grobów wojennych) lub na początku 1917 r. Nie można jednak wykluczyć, że już wcześniej w tym miejscu dokonywano pochówków poległych żołnierzy. Nie udało się jak dotychczas odnaleźć pierwotnego planu cmentarza. Jednak sądzić można, że miał on kształt i wymiary zbliżone do obecnie istniejącego tj. około 25 na 50 m. W latach dwudziestych XX wieku ogrodzony był drutem kolczastym na drewnianych słupkach i posiadał 13 zbiorowych mogił. We wspomnianym już Protokole Inspekcji przeprowadzonej przez Radcę Ministerialnego z maja 1931 r. znajdujemy taki oto opis cmentarza: „Cmentarz wojenny z wojny światowej przy cmentarzu parafialnym – składa się z 13 mogił zbiorowych – mogiły w stanie dobrym – krzyże zniszczone – ogrodzenie z drutu kolczastego na słupach drewnianych zniszczone...”. Według planu remontów Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, na cmentarzu miano wykonać niezbędne prace tj. nowe ogrodzenie, nadsypywanie mogił i wkopanie krzyży. Zgodnie z danymi z początku 1939 r. na cmentarzu spoczywało 11 Niemców, 713 Austriaków oraz 77 Rosjan. Razem 801 poległych. Pochowano na nim również Legionistów I Brygady J. Piłsudskiego, o czym dalej.

Cmentarz przeznaczony był do komasacji tj. planowano przenieść na jego teren poległych z innych, likwidowanych cmentarzy w najbliższej okolicy. Dotyczyło to wspomnianego już wcześniej cmentarza Opatów II oraz cmentarzy w Karwowie (53 Niemców, 9 Rosjan i 1 Austriak) i Kochówku (39 Niemców i 3 Austriaków). Możliwe, że plan ten został zrealizowany do wiosny 1939 r. W związku z tym łączna liczba poległych pomieszczonych na cmentarzu wynosiła by 921 żołnierzy (113 Niemców, 722 Austriaków i 86 Rosjan). Po drugiej wojnie światowej cmentarz został uporządkowany w roku 1973. Na istniejących wtedy 23 mogiłach ustawiono krzyże z orłami bez korony. Obecny charakter obiektu nabrał na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Przeprowadzone przez Urząd Miasta w Opatowie roboty obejmowały m. in. ustawienie na mogiłach 22 krzyże maltańskie z orłem w koronie. W chwili obecnej istnieją 22 mogiły masowe, obmurowane cegłą i oznaczone kolejnymi numerami. Teren ogrodzony jest siatką metalową a od strony cmentarza parafialnego jego granicę stanowi niski mur z siatką. Jak wynika z danych dostępnych w Urzędzie Miasta i Gminy w Opatowie na cmentarzu pochowani są także żołnierze Wojska Polskiego z 1939 r., Ludowego Wojska Polskiego oraz ofiary terroru hitlerowskiego z lat 1939 – 1945. Z innych źródeł wiadomo, że znajdują się tu także szczątki żołnierzy polskich z czasów wojny z bolszewikami w 1920 r., którzy zmarli z ran w opatowskim szpitalu. Brak jest jednak bliższych danych na ten temat, dostępne informacje są sprzeczne lub nie w pełni wiarygodne.

Odrębny problem stanowi znajdująca się w centralnej części cmentarza mogiła z dużych rozmiarów krzyżem, poświęcona oficerowi I Brygady Legionów kpt. Franciszkowi Pększycowi - „Grudzińskiemu”. Poległ on 3 czerwca 1915 r. pod Żernikami. Był dowódcą 4 Kompanii VI Batalionu 3 Pułku Piechoty (na tablicy znajdującej się pod krzyżem znajduje się błędny napis, że dowodził 2 Kompanią). Niewyjaśnioną i nieco zagadkową pozostaje kwestia czasu powstania mogiły oraz faktu czy kpt. „Grudziński” rzeczywiście w niej spoczywa. Jediną konkretną informacją archiwalną na ten temat, jest sporządzony w styczniu 1936 r. „Wykaz cmentarzy legionowych na terenie woj. kieleckiego”. Wymienia on jeden grób legionisty na cmentarzu wojennym w Opatowie (bez podania tożsamości poległego). Obecnie wiemy już nieco więcej. Kpt. Pększyc po swojej śmierci pochowany został na cmentarzu parafialnym w Baćkowicach. Prawie natychmiast w Krakowie skąd pochodził, zawiązał się społeczny Komitet w celu sprowadzenia zwłok poległego do tego miasta. W skład Komitetu weszło wielu szanowanych obywateli Krakowa. Zbierano na ten cel składki. Niestety, aż do 1918 r. nie uczyniono nic konkretnego aby przeprowadzić zamierzone działania. Prace Komitetu zakończyły się wielkim skandalem, składki (w sumie kilka tysięcy koron) znikły a raczej zostały zdefraudowane.



W 1918 r. władze austriackie, nie czekając dłużej na efekty działań Komitetu, ekshumowały i przeniosły szczątki legionisty na cmentarz wojenny w Opatowie. Złożono je do wspólnej mogiły kryjącej oficerów armii austro – węgierskiej. W liście do ojca poległego, z czerwca 1925 r., ppłk Emil Czapliński, dawny żołnierz I Brygady a obecnie dowódca 2 Pułku Piechoty Legionów pisał: „Mogiła obecna – zaniedbana kompletnie; na stoku wzgórza, obok i poza murem cmentarnym rozłożone siedem zagonów – wzniesień po 60 metrów długich, nieogrodzonych, zarosłych trawą – kryje przeszło 800 ciał żołnierskich, jeden mniejszy na uboczu, kopczyk – to mogiła oficerów austr., wśród których niegodne miejsce znalazł nasz Kolega – Drużyniak, pierwszy i najlepszy oficer polski”. Ojciec legionisty wspominał z goryczą: „Więc znany, ceniony i wysławiany oficer polski, organizator i komendant Drużyny Strzeleckiej w Krakowie przed wojną, a nieustraszonego żołnierza i bohatera na polu walki o niepodległość Polski, o którym tyle w dziennikach i książkach się rozpisywano z uwielbieniem, na którego sprowadzenie zwłok i pochowanie na cmentarzu krakowskim złożyło Społeczeństwo i Legioniści ofiarny grosz – dzięki kunktatorstwu i niedbalstwu Komitetu krakowskiego nie ma własnego grobu!”.



Marek Lis jest pracownikiem opatowskiej Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach oraz regionalistą, który ma swoim koncie ma wiele publikacji o historii naszego powiatu. Specjalizuje się on głównie w tematach związanych z I Wojną Światową, w tym cmentarzami z tego okresu.

Artykuł ukazał się na łamach czasopisma „Ziemia Opatowska” nr 22 z 2008 r.. Zaprezentowany powyżej tekst jest jego wersją poprawioną i rozszerzoną o nowe ustalenia.

Druga część tekstu ukaze się w wydaniu 7.



„W drodze do domu”

Kroczę ulicą.
W moich oczach odbija się wieża kościelna,
drzewa iglaste,
nieśmiało wychylające główki z ziemi stokrotki.
Ptak zaszczyca mnie radosnym triumfem.
Patrzę,
A w oczach moich teraz podziw? Wzruszenie?
Moja szkoła.
Klucze ptaków okrążają boisko.
Budynek dotyka deszczowych chmur.
Idę dalej.
Do uszu wkrada się buczenie traktorów, nostalgiczne szczekanie psów.
Obracam głowę - w dali rozległe pola.
Tam, gdzie błyszczał słonecznie żółty rzepak,
teraz zasiadły niby na tronie złe królowe,
oschłe trawy w towarzystwie oziębłego szronu .
Ruszam dalej.
Centrum piękna
Na straży
dwa lwy ogromne leżą dumnie,
uśpione na kamiennych posagach strzegą wejścia do pałacu.
Ten widok
zawsze zabiorę ze sobą,
gdziekolwiek będę.

Karolina Wojciechowska, 12 lat, klasa 7, Szkoła Podstawowa im. Romana Koseły we Włostowie - wiersz nawiązujący do rodzinnej wsi.

„To życie...”

Życie człowieka skrywa tajemnice
Czasem małe i niewinne
Czasem ogromne i przerażające.
Miłość
Złość
Smutek
Nienawiść
I ta myśl: Po co tu jestem?
Ta myśl poważna
To życie potrzebne
Istnienie i pomoc
To życie jak cud.
To miłość i nienawiść.
To smutek i szczęście.
To radość niezmienna.
To dar od Boga
To pomoc
To żal
I ten głos, który mi mówi:
Wycofaj się
Nie masz szans
Nie zrobisz tego
Nie słucham tego głosu

Anna Moskal, 12 lat, klasa 7, Szkoła Podstawowa im. Romana Koseły we Włostowie - tematyka dowolna

Ja słucham siebie samej,
Swego umysłu,
Swych myśli,
I serca swojego,
Które mówi tak:
Idź naprzód, idź w dal
To ma sens
Zrobisz to, radę dasz
Nie patrz w tył
I żyj życiem, które dostałaś
Kochaj życie
Kochaj miłością wielką
Płacz tylko ze szczęścia
Krzycz nie tylko że złości
Smutkowi się nie poddawaj
Nienawiści w sobie nie chowaj
Ciesz się małymi rzeczami
Tańcz - jakby nikt nie patrzył
Śpiewaj- jakby nikt nie słuchał
Wiedz!
Nie będzie dnia takiego samego
Nie wycofasz słów wypowiedzianych
Nie pokochasz tak samo drugi raz
Nie popełnisz tego samego błędu
Życie przeżyj sam.
Ale...
Żyj. Po prostu żyj.

MerlinCar
Import Samochodów Używanych
merlin.car@wp.pl

Jarosław Szkoda
731 883 312
Opatów, Słoneczna 8

Farsz do pierogów z kaszą gryczaną, pieczarkami i kapustą kwaszoną

Składniki:

ok. 70 pierogów

- 100 g kaszy gryczanej palonej
- 150 g boczku wędzonego, surowego
- 3 średnie cebule
- 0,8 kg pieczarek
- oliwa (lub olej) do podsmażenia cebuli i pieczarek
- sól do smaku
- pieprz (dość dużo)
- ok. 0,5 kg kapusty kwaszonej

Wykonanie:

Kaszę gryczaną gotujemy w osolonej wodzie (około 18 minut). Kapustę kwaszoną płukamy i gotujemy do miękkości. Odcedzamy. Boczek i cebulę kroimy w drobną kostkę. Boczek podsmażamy na niewielkiej ilości oliwy. Gdy jest ładnie zrumieniony, dodajemy cebulę. Solimy ją i podsmażamy do zeszklenia. Jeśli zachodzi potrzeba, dodajemy oliwę. Pieczarki szatkujemy na tarce o dużych oczkach i wrzucamy do szerokiego garnka lub dużej patelni. Dolewamy 2 łyżki oliwy, solimy oraz pieprzymy (dość mocno) i podsmażamy, do całkowitego odparowania wody z pieczarek. Łączymy zeszkloną cebulę z boczkiem, pieczarkami i kaszą gryczaną. Całość mieszamy, doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Farsz powinien być doprawiony dość mocno, nie może być mdły. Farsz studzimy i przekręcamy przez maszynkę

Adres redakcji:
ul. JAGIELLOŃSKA 49/45 25-606 KIELCE

Wydawca:
CATAN sp. z o.o.

Redaktor Naczelny:
Krystian Szkoda
krystian.szkoda03@gmail.com

Projekt Graficzny:
Jan Rysiak
jan.rysiak44@gmail.com

Miejsce na Twoją Reklamę!

731 749 154
502 550 232

Nakład 15 000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. W przypadku materiałów opublikowanych redakcja zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Warunkiem przyjęcia materiału do druku jest złożenie przez autora oświadczenia, że nie został on złożony do opublikowania w innej redakcji.

Materiały publikowane w gazecie Nasz Opatów mogą być wykorzystywane publicznie pod warunkiem podania źródła.

Opinie wyrażane na łamach pisma nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść opublikowanych ogłoszeń i reklam. Jednocześnie zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia lub odmowy publikacji albo też wstrzymania publikacji ogłoszenia, reklamy lub insertu na wcześniej uzgodnionych warunkach, bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu, z przyczyn siły wyższej, sprzeczności ogłoszenia, reklamy lub insertu z prawem bądź zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami), albo też sprzeczności z linią programową bądź charakterem publikacji, a także z negatywną oceną przez redakcję tytułu treści zawartych w ogłoszeniu, reklamie lub insercie, oraz sądowego zabezpieczenia bądź zgłoszenia przez osoby trzecie przeciwko Wydawcy, lub osobom trzecim roszczeń lub uprawdopodobnionych zastrzeżeń związanych z ogłoszeniem, reklamą lub insertem bądź ich emisją w zakresie objętym umową.